



RZECZPOSPOLITA POLSKA
Rzecznik Praw Obywatelskich

Janusz KOCHANOWSKI

RPO-559255-I/07/KJ

Warszawa, 10/03/2008r.

Pan

Grzegorz Schetyna

Wiceprezes Rady Ministrów

Minister Spraw Wewnętrznych

i Administracji

ul. Batorego 5

02 - 591 Warszawa

Wielce Szanowny Panie Premierze

Wyrokiem z dnia 16 stycznia 2006 r. sygn. K. 21/05 Trybunał Konstytucyjny stwierdził, iż art. 65 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (t. j. Dz. U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908) w części obejmującej wyraz „zgromadzenia” jest niezgodny z art. 57 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Trybunał Konstytucyjny wskazał, iż zaskarżona regulacja stawia „na jednej płaszczyźnie [...] różnego rodzaju imprezy, a mianowicie zawody sportowe, rajdy, wyścigi, zgromadzenia i inne imprezy, które powodują utrudnienia w ruchu drogowym lub wymagają korzystania z drogi w sposób szczególny”. Możliwość korzystania z jednego z fundamentalnych praw człowieka o charakterze politycznym podlegała limitacji związanej z koniecznością spełnienia wymagań o charakterze administracyjnym. Trybunał Konstytucyjny jako tzw. negatywny ustawodawca podważył konstytucyjność wskazanej normy, a następnie wyeliminował ją z systemu prawnego, dokonując przy tym rozważań natury konstytucyjnej na tle wolności zgromadzeń. Całość działań Trybunału stanowi już z tego względu przyczynek do prac „pozytywnego ustawodawcy”.

W swoim wystąpieniu z dnia 26 października 2007 r. w sprawie organizowania zgromadzeń spontanicznych, zwracałem uwagę Pana Premiera m. in. na fakt, iż art. 52 ustawy z dnia 20 maja 1971 r. Kodeks wykroczeń (t.j. Dz. U. z 2007 r. Nr 176, poz. 1238 ze zm.) przewiduje karę aresztu do 14 dni, ograniczenia wolności bądź karę grzywny dla osoby zwołującej zgromadzenie bez wymaganego zawiadomienia albo przewodniczącej takiemu zgromadzeniu (a także dla

podżegacza i pomocnika). Oznacza to, iż nadal można być potencjalnie ukaranym za naruszenie przepisu prawa o ruchu drogowym uznanego przez Trybunał Konstytucyjny, przeszło rok temu, za niezgodny z Konstytucją.

Wylimitowanie z systemu prawnego tego przepisu - mając na względzie orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego - uważam za niezbędne. Podjęcie więc przez Pana Premiera inicjatywy legislacyjnej w tym zakresie wydaje się być najbardziej odpowiednie ze względu na przedmiotową materię. Przemawia za tym również powszechnie obowiązująca moc orzeczeń Trybunału wyrażona w art. 190 ust. 1 Konstytucji RP, która wiąże wszelkie podmioty władzy publicznej - nie tylko co do rozstrzygnięcia o hierarchicznej zgodności norm, ale również co do skutków, jakie z tego rozstrzygnięcia wynikają. Realizacja wyroków Trybunału gwarantuje spójność systemu prawnego, zapewniająca efektywność prac organów władzy publicznej oraz ochronę statusu prawnego jednostek.

Jednocześnie, nawiązując do uprzedniej korespondencji, pragnę przypomnieć, iż Europejski Trybunał Praw Człowieka w wyroku z dnia 3 kwietnia 2007 r. (sprawa *Bączkowski v. Polska skarga nr 1543/06*) wyraził w pkt. 83 pogląd, „że aby skutecznie korzystać z wolności zgromadzenia się muszą istnieć odpowiednie przepisy przewidujące właściwe terminy, w ramach których organy państwowe podejmują decyzje”. Przyjmując wyjaśnienia zawarte w odpowiedzi podsekretarza stanu w MSWiA Pana Piotra Stachańczyka na moje wcześniejsze wystąpienie, uprzejmie informuję, iż z zainteresowaniem oczekuję na informację o podjętych przez Ministerstwo pracach nad rozwiązaniem problemu zgromadzeń publicznych o charakterze spontanicznym.

Z uwagi na powyższe działając w oparciu o art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (t. j. Dz. U. z 2001 r., nr 14, poz. 147 ze zm.) uprzejmie proszę Pana Premiera o zajęcie stanowiska w podniesionych sprawach.

Łączę wyrazy szacunku

/-/ Janusz Kochanowski